

## KENSBOK: NASZE FABRYKI PRACUJĄ NORMALNIE

---

Wirus nie zatrzymał polskich fabryk broni – ocenił w rozmowie z czwartkową "Rzeczpospolitą" Andrzej Kensbok, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Kensbok był pytany m.in. o to, czy pandemia mocno uderzyła w Polską Grupę Zbrojeniową. "Nasze firmy pracują normalnie – na tyle, na ile się da w niestandardowych warunkach. Jak wszystkie branże odczuwamy skutki obecnych ograniczeń wynikających choćby z nowej organizacji pracy, podporządkowanej zaleceniom sanitarnym czy dodatkowej absencji związanej z pandemią" – powiedział. "W naszych zakładach są rodzice opiekujący się dziećmi, zdarzają się chorzy i osoby objęte kwarantanną. Na razie nie było konieczności zatrzymywania linii technologicznych. Staramy się dopasować do nowej rzeczywistości i systematycznie realizujemy zamówienia dla Sił Zbrojnych. Na pewno ze względu na okoliczności załogi wkładają w to więcej zaangażowania i codziennego wysiłku niż zwykle, za co jesteśmy im bardzo wdzięczni" – dodał.

**Czytaj też:** [Kosiniak-Kamysz: Zbrojeniówka potrzebuje odrębnej tarczy antykryzysowej \[WYWIAD DEFENCE24\]](#)

Pytany natomiast o to, czy udaje się utrzymać sieci kooperacyjne i dostawy importowanych części, mówił, że "na razie korzystamy z istniejących zapasów, ale szukamy rozwiązań, które zwiększyłyby możliwości pozyskania brakujących podzespołów i części". "Dlatego w centrali wracamy stopniowo do pełniejszej obsady biurowej, aby sprawniej zarządzać firmą. Czołgów i haubic nie da się przecież produkować zdalnie, a zdajemy sobie sprawę, że przykład idzie z góry" – wskazał.

**Czytaj też:** [PGZ liczy na kontynuację Ratownika](#)

Prezes PGZ był pytany również o to, jakie produkty PGZ mają przed sobą przyszłość. "Do osiągnięć technologicznych na pewno można zaliczyć cały program Borsuk – to budowa przez konsorcjum skupione wokół Huty Stalowa Wola bojowego wozu piechoty nowej generacji. Pojazd z powodzeniem zaliczył ostatnio kolejne testy i czeka na następne próby, poprzedzające jego wdrożenie do seryjnej produkcji. ZSSW-30, bezzałogowa, zdalnie sterowana wieża dla borsuka i rosomaka zaprojektowana w krajowym przemyśle to jedno z najciekawszych rozwiązań i osiągnięć na poziomie światowym. Mamy też w ofercie nowoczesny system wyposażenia żołnierza, stworzony w ramach programu Tytan" – mówił.

**Czytaj też:** [Zmodyfikowane T-72 idą do wojska](#)

Dopytany, czy w obecnej sytuacji armia nie ograniczy inwestycji, stwierdził, że "dziś takiego

zagrożenia nie ma, a kontrakty realizowane są zgodnie z planami". "Niedawno szef MON minister Mariusz Błaszczak zapowiedział wręcz zwiększenie zamówień, nie tylko na groty i kolejne samobieżne moździerze Rak. Uczestniczymy też w negocjacjach dotyczących dostaw do armii granatników jednorazowych, niszczycieli czołgów oraz nowoczesnej amunicji 125 mm o zwiększonej skuteczności do modyfikowanych w Gliwicach czołgów T-72" - przypomniał.

Andrzej Kensbok jest prezesem Polskiej Grupy Zbrojeniowej od marca br., wcześniej przez krótki czas był p.o. prezesa PGZ po odwołaniu dotychczasowego kierownictwa.

Z kolei od marca 2017 do lipca 2019 r. Andrzej Kensbok pełnił funkcję wiceprezesa Agencji Rozwoju Przemysłu S.A. odpowiedzialnego za grupę kapitałową i finanse, a od lipca 2019 r. był dyrektorem zarządzającym ds. projektów strategicznych w KGHM Polska Miedź S.A. W latach 2018-2020 r. przewodniczył Radzie Nadzorczej PKP S.A.

Obecny prezes PGZ był również m.in. wiceprezesem PepsiCo w Europie Wschodniej., konsultantem w firmie doradczej Bain & Company i dyrektorem Fabryki Wedla w Płońsku. W trakcie kariery zawodowej prowadził projekty inwestycyjne, restrukturyzacyjne, łączenia spółek, budowania zespołów, a także reorganizacji produkcji i rozwoju sprzedaży, realizowane w Polsce i za granicą.

Andrzej Kensbok jest absolwentem Wydziału Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i studiów MBA w szkole INSEAD we Francji.

PAP/Defence24.pl.